

KS. JERZY ADAMCZYK
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
ORCID 0000-0003-1415-7378

**PRAWO DUCHOWNYCH DIECEZJALNYCH
DO OCHRONY WŁASNEJ INTYMNOŚCI A ICH
PRAWO DO GODZIWEGO UTRZYMANIA.
REFLEKSJE NA KANWIE WYROKU
OSTATECZNEGO NAJWYŻSZEGO TRYBUNAŁU
SYGNATURY APOSTOLSKIEJ**

Treść: Wstęp. – 1. Prawo duchownych do godziwego utrzymania. – 2. Prawo duchownych do ochrony własnej intymności. – 3. Relacja prawa duchownych do ochrony własnej intymności do prawa do ich godziwego utrzymania. – Podsumowanie.

Wstęp

W Dekrecie o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele *Christus Dominus*, Sobór Watykański II przypomina, że biskupi winni się troszczyć o duchowy, intelektualny i materialny stan kapłanów, by byli zdolni do świętego i pobożnego życia i do wiernego i owocnego spełniania swych posług¹. Natomiast w dekrecie *Presbyterorum ordinis* stwierdza się, że dobra doczesne Kościoła mają służyć m. in.

¹ Por. CONCILIUM OECUMENICUM VATICANUM II, Decretum de pastoralis Episcoporum munere in Ecclesia *Christus Dominus* (28 octobris 1965), nr 16, Acta Apostolicae Sedis 58 (1966), s. 673-701, tekst polski: SOBÓR WATYKAŃSKI II, Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele *Christus Dominus*, w: Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje. Tekst polski. Nowe tłumaczenie, Poznań 2002, s. 236-258.

zapewnieniu odpowiedniego utrzymania duchowieństwa², a prezbiterzy poświęcający się służbie Bożej w pełnieniu urzędu sobie powierzonego, mają prawo, by otrzymać słuszne wynagrodzenie³. Z kolei w dekrete *Ecclesiae Sanctae* podkreśla się, że Konferencje Episkopatów mają ustanowić normy gwarantujące godziwe utrzymanie prezbiterom, którzy pełnią lub pełnili funkcje w służbie Ludu Bożego.⁴ Przywołane teksty stanowią źródła kan. 281 § 1 aktualnego Kodeksu deklarującego prawo duchownych do godziwego utrzymania⁵.

Dalej w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym Vaticanum II mówi się o tym, co jest konieczne do prowadzenia życia prawdziwie ludzkiego, m. in. o ochronie życia prywatnego⁶. Pośrednio o prawie do prywatności wypowiada się encyklika *Pacem in terris* w następującym fragmencie: „Ponadto człowiek ma naturalne prawo do należnego mu szacunku, do posiadania dobrej opinii, do wolności w poszukiwaniu prawdy oraz – przy zachowaniu zasad porządku moralnego i dobra ogółu – do wypowiadania

² Por. CONCILIUM OECUMENICUM VATICANUM II, Decretum de Presbyterorum ministerio et vita *Presbyterorum Ordinis* (7 Decembris 1965), nr 17, Acta Apostolicae Sedis, 58 (1966), s. 991-1024, tekst polski: SOBÓR WATYKAŃSKI II, Dekret o posłudze i życiu prezbiterów *Presbyterorum ordinis*, w: Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje. Tekst polski. Nowe tłumaczenie, Poznań 2002, s. 478-508, (odtąd: PO).

³ Por. tamże, nr 20; por. V. DE PAOLIS, *Il sostentamento del clero nel Concilio e nel Codice*, Quaderni di diritto ecclesiale 2 (1989), nr 1, s. 44-45.

⁴ Por. PAULUS PP. VI, motu proprio *Ecclesiae Sanctae* (6 augusti 1966), pars I, nr 8, Acta Apostolicae Sedis 58 (1966), s. 757-787.

⁵ *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus* (25 Ianuarii 1983), Acta Apostolicae Sedis 1983, pars II, s. 1-317; tekst polski: *Kodeks Prawa Kanonicznego promulgowany przez papieża Jana Pawła II w dniu 25 stycznia 1983 roku*. Stan prawny na dzień 18 maja 2022 roku. Zaktualizowany przekład na język polski, Pallottinum, Poznań 2022 (odtąd: KPK).

⁶ CONCILIUM OECUMENICUM VATICANUM II, Constitutio pastoralis de Ecclesia in mundo huius temporis *Gaudium et spes* (7 Decembris 1965), nr 26, Acta Apostolicae Sedis 58 (1966), s. 1025-1115, tekst polski: SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, w: Sobór Watykański II. Konstytucje, dekrety, deklaracje. Tekst polski. Nowe tłumaczenie, Poznań 2002, s. 526-606, (odtąd: GS); por. tamże, nr 27.

i rozpowszechniania swych poglądów oraz swobodnej twórczości artystycznej. Ma wreszcie prawo do otrzymywania prawdziwych informacji o wydarzeniach życia publicznego”⁷. Przywołane teksty stały się źródłem kan. 220 obowiązującego Kodeksu ukazującego prawo wszystkich wiernych do ochrony własnej intymności.

Należy zauważyć, że kan. 220 i 281 § 1 w systematyce KPK znajdują się różnych, na pozór odległych od siebie miejscach. Pierwszy z tych kanonów został umiejscowiony w księdze II, tytule I: obowiązki i prawa wszystkich wiernych, a drugi w księdze II, tytule III: święci szafarze, czyli duchowni, rozdziale III: obowiązki i prawa duchownych. Powstaje pytanie: czy wymienione kanony, traktowane łącznie, o tak różnej treści normatywnej, mogą służyć, jako podstawa prawna do rozwiązaniu różnych kwestii, które zdarzają się w praktyce życia kościelnego? Jeśli tak, to jak te przypadki rozwiązywane są przez władzę kościelną, czy w orzecznictwie i praktyce Kurii Rzymskiej⁸. Niniejszy artykuł stanowi próbę odpowiedzi na przedstawione pytania-problemy.

1. Prawo duchownych do godziwego utrzymania

Wynagrodzenie za pracę jest naturalnym prawem każdej osoby ludzkiej. Katechizm Kościoła Katolickiego zawiera następująca zapis: „należy tak wynagradzać pracę, aby dawała człowiekowi środki na zapewnienie sobie i rodzinie godnego stanu materialnego, społecznego, kulturalnego i duchowego stosownie do wykonywanych przez każdego zajęć, wydajności pracy, a także zależnie od warunków zakładu pracy i z uwzględnieniem dobra wspólnego”⁹.

Gdy idzie o duchownych realizacja tego prawa w Kościele podlegała licznym zmianom stosownie do przemian społecznych i politycznych, choć trzeba zaznaczyć, że Kościół od najdawniejszych czasów troszczył się o zabezpieczenie duchownym środków do życia,

⁷ IOANNES XXII PP., *Litterae encyclicae Pacem in terris* (11 Aprilis 1963), nr 12, *Acta Apostolicae Sedis* 55 (1963), s. 257-304.

⁸ Por. kan. 19.

⁹ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, nr 2434.

wiążąc je z przyjęciem święceń kapłańskich¹⁰. Sobór Watykański II traktując o problemach ekonomicznych w życiu duchowieństwa, potwierdził konieczność sprawiedliwego wynagradzania duchownych, które winno być z reguły jednakowe dla wszystkich znajdujących się w takiej samej sytuacji, czyli zgodne z wymogami sprawiedliwości rozdzielczej (chcąc, aby ludzie coś wnosili do wspólnoty, muszą też coś od niej otrzymywać. Stąd wynika pewna prawidłowość, której wyrazem jest to, że ci, którzy mają większy wkład, zazwyczaj też więcej otrzymują od wspólnoty)¹¹. Aktualny Kodeks w kan. 281 § 1-2 normuje sprawy dotyczące prawa do godziwego utrzymania, jakie przysługuje wszystkim duchownym. W kan. 281 § 1 postanawia się, że: „duchowni, ponieważ poświęcają się wypełnianiu kościelnej posługi, zasługują na wynagrodzenie odpowiednie do swojej pozycji, z uwzględnieniem zarówno natury ich zadania, jak również okoliczności miejsca i czasu, tak by mogli zaspokoić potrzeby własnego życia, a także zapewnić słuszne wynagrodzenie tym, których pomocy potrzebują”¹². Natomiast § 2 brzmi: „należy także zatroszczyć się, by mieli zapewnioną opiekę socjalną, dzięki której będą odpowiednio zaspokojone ich potrzeby w razie choroby, nieprawności lub starości”¹³.

¹⁰ Por. V. DE PAOLIS, *Il sostentamento del clero nel Concilio e nel Codice*, s. 36.

¹¹ Por. J. KRUKOWSKI, *Komentarz do kan. 281*, w: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*. T. II. 1. Ks. II. Lud Boży, J. Krukowski (red.), Poznań 2005, s. 104; PO, nr 20 proponuje, „aby wynagrodzenie księży było «zasadniczo takie samo dla wszystkich». Uwzględnia jednak również pewne czynniki, takie jak charakter urzędu lub okoliczności miejsca i czasu, aby uniknąć „nadmiernego egalitaryzmu, który nie odpowiada zasadom sprawiedliwości rozdzielczej, ani niekoniecznie jest wyrazem chrześcijańskiego podziału dóbr”. J. DE OTADUY, *Comentario al canon 281*, w: *Comentario exegético al Código de Derecho Canónico*, A. Marzoa, J. Miras, R. Rodríguez-Ocaña (red.), wyd. 2, Pamplona 1996, s. 354-355.

¹² Pojęcie *remuneratio* (wynagrodzenie) w kan. 281 § 1 obejmuje zarówno wynagrodzenie duchownych pełniących aktualnie posługę, jak i będących w stanie spoczynku. D. WALENICKI, *Prawo duchownych do utrzymania w unormowaniach Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku*, *Roczniki Nauk Prawnych* 17 (2007), nr 2, s. 193.

¹³ Zgodnie w kan. 384 biskup diecezjalny powinien zapewnić prezbiterom godziwe utrzymanie oraz opiekę socjalną, zgodnie z przepisami prawa.

Kan. 281 § 1 odnosi się do duchownych zaangażowanych w posługę kościelną. Co do zasady, kapłani powinni pracować z pełnym oddaniem, to znaczy z fundamentalną i stałą dyspozycyjnością wobec poleceń biskupa diecezjalnego, która wypływa z ich święceń kapłańskich i ma pierwszeństwo przed jakimkolwiek innym zajęciem o charakterze niepastoralnym, które kapłan może wykonywać. Trzeba zauważyć, że KPK mówi o wynagrodzeniu duchownych za pracę w Kościele w związku z ich oddaniem się posłudze kościelnej¹⁴. Zbyt dosłowne odczytanie tej normy prowadziłoby jednak do wniosku, że podstawą wyrażonego w niej prawa jest wspomniane oddanie się posłudze kościelnej. Jednak taki wniosek jest błędny, gdyż tytułu do otrzymania środków materialnych należy raczej doszukiwać się w „zaspokajaniu potrzeb życiowych”, tj. w utrzymaniu, które najczęściej jest związane z wykonywaniem posługi, ale nie zawsze opiera się na niej. W tym kontekście należy przywołać kan. 195, zgodnie z którym duchowny usunięty dekretem z urzędu, za pośrednictwem którego zapewniał sobie utrzymanie, ma prawo do tego, aby „ta sama władza (która wydała dekret o usunięciu) zapewniła mu utrzymanie przez odpowiedni okres czasu”. W tym samym sensie interpretuje się brzmienie kanonu 1350 § 1 zgodnie z którym „przy wymierzaniu kar duchownemu zawsze trzeba uważać, żeby nie był pozbawiony tego, co jest konieczne do godziwego utrzymania, chyba że chodzi o wydalenie ze stanu duchownego”. Bardziej wyraźnie kwestię wynagrodzenia i utrzymania duchownych ukazuje kan. 390 § 1 Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich, potwierdzając najpierw i wyraźnie, czego nie czyni Kodeks łaciński, prawo do utrzymania, a następnie określając prawo do słusznego wynagrodzenia, które gwarantuje to utrzymanie: „Duchowni mają prawo do odpowiedniego utrzymania, a zatem, stosownie do wypełniania powierzonego im urzędu albo zadania, do sprawiedliwego udziału w wynagrodzeniu, które,

¹⁴ Can. 281 § 1 „Clerici, cum ministerio ecclesiastico se dedicant, remunerationem merentur quae suae conditioni congruat ...”. Prawodawca używa słowa remuneration, co znaczy zapłata, wynagrodzenie, odwzajemnienie, należytość. A. JOUGAN, *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Warszawa 1992, s. 580.

jeśli chodzi o duchownych żonatych, także powinno wystarczyć na utrzymanie ich rodziny, jeśli w inny wystarczający sposób tego nie zabezpieczono¹⁵. Przytoczone kan. 195 i 1350 § 1, obok przepisów dotyczących przypadków choroby, kalectwa lub innej niezdolności duchownych do pełnienia posługi (kan. 281 § 2), potwierdzają interpretację, że tytułem prawa do utrzymania nie jest pełnienie posługi, ale „zabezpieczenie potrzeb życiowych”, wynikających z przynależności do stanu duchownego¹⁶.

Należy więc skonstatować, że zgodnie z KPK podstawą wynagrodzenia duchownych, które różni się od utrzymania, jak pokazuje tekst cytowanego kan. 390 KKKW, jest posługa duchowna, wynikająca z więzi inkardynacji i innych okoliczności, które pozwalają ustalić w każdym indywidualnym przypadku sprawiedliwe wynagrodzenie (pełniony urząd, efektywne zaangażowanie, obowiązki rodzinne itp.). Jednakże konieczność zapewnienia utrzymania duchownym, nawet jeśli nie opiera się na faktycznym wykonywaniu posługi, nie może być od niej oddzielona, ponieważ istotnym elementem statusu duchownego jest obowiązek posłuszeństwa, co implikuje przynajmniej gotowość do przyjęcia nałożonych zadań¹⁷. Nie należy jednak zapominać, że generalnie każdy duchowny ma prawo do utrzymania

¹⁵ *Codex Canonum Ecclesiarum Orientalium. Auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus*, Typis Polyglottis Vaticanis 1990 oraz *Acta Apostolicae Sedis* 82 (1990), 1033-1363, tłumaczenie polskie: *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich*, Lublin 2002, kan. 390 § 1: „Clerici ius habent ad congruam sustentationem ... (podkr. JA)”; sustentation znaczy: wyżywienie, utrzymanie życia. A. Jougan, *Słownik kościelny łacińsko-polski*, s. 667.

¹⁶ Por. J. MIÑAMBRES, *Diritto al sostentamento e diritto all'intimità dei chierici diocesani*, *Ius ecclesiae* 30 (2018), nr 2, s. 614.

¹⁷ Duchowni mają obowiązek – chyba że usprawiedliwia ich prawna przeszkoda – przyjąć i wiernie wypełnić zadanie powierzone im przez własnego ordynariusza. Kan. 274 § 2. Istnieje ścisły związek między prawem do wynagrodzenia a obowiązkiem wykonywania posług kościelnych. Jest zrozumiałe, że duchowny, który nie respektuje obowiązku dyspozycyjności sformalizowanego w kan. 274, zrzeka się prawa do wynagrodzenia. Jeśli jednak nieprzestrzeganie lub zawieszenie obowiązku posługi wynika z przyczyn niezależnych od duchownego, prawo do wynagrodzenia nie ustaje. J. DE OTADUY, *Comentario al canon 281*, s. 354.

ze strony struktury, która umożliwiła mu inkardynację, aż do momentu, gdy zostanie wydany ze stanu duchownego lub zwolniony z obowiązków, które się z tym stanem wiążą¹⁸. Konsekwentnie trzeba dodać, że roszczenie duchownego dotyczące się prawa do utrzymania jest roszczeniem kompleksowym, które obejmuje prawo do wynagrodzenia za aktywną służbę, jak również prawo do pomocy społecznej w formie opieki przewencyjnej i społecznej na wypadek choroby, niedołęstwa i starości¹⁹, gdyż *remuneratio* (wynagrodzenie) stanowi jeden z elementów *sustentatio* (utrzymanie), czyli utrzymania duchownego. Duchowny powinien nie tylko otrzymywać wynagrodzenie za wykonywaną pracę, ale mieć też zagwarantowaną opiekę społeczną (*assistentia socialis*)²⁰.

Dariusz Walencik zauważa, że „Kodeks Prawa Kanonicznego rozwinął wytyczne Soboru Watykańskiego II dotyczące utrzymania duchownych i ujął je w normy prawne, w których zrezygnowano z systemu beneficjów, prebend i prawa tytułu święceń, a zastosowano inną podstawę prawną, mianowicie odpowiednie utrzymanie duchownych powiązane z instytucją prawną inkardynacji oraz przynależnością do prezbiterium Kościoła partykularnego i wykonywaną posługą, które prawnie determinowane są przez inkardynację. Tak więc ustawodawca kościelny uznał, że podstawą prawną utrzymania duchownych jest ostatecznie stosunek inkardynacji, tak iż godziwe utrzymanie duchownych należy do treści warunków inkardynacji. Zabezpieczenie wystarczającego, godnego (odpowiedniego) i dożywnego utrzymania finansowo-ekonomicznego jest świadczeniem wzajemnym za to, że duchowny powierzył się i pozostaje nieodwracalnie na całe życie w całkowitej, zupełnej, nieograniczonej czasowo i przestrzennie służbie w Kościele oraz że został wyświęcony dla posługi z wynikającą

¹⁸ Por. J. MIÑAMBRES, *Diritto al sostentamento*, s. 614-615. Inkardynacji wolno dokonać tylko z zachowaniem przepisów prawa dotyczących godziwego utrzymania duchownych (kan. 269, nr 1); por. D. WALENCIK, *Podstawy prawa duchownych do utrzymania w ujęciu Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku*, *Roczniki Nauk Prawnych* 15 (2005), nr 1, s. 443-444; por. kan. 222 § 1, 282 § 2, 1254 § 2.

¹⁹ Por. D. WALENCIK, *Prawo duchownych do utrzymania*, s. 190.

²⁰ Tamże, s. 207.

z powyższego faktu pełną dyspozycyjnością. Na mocy inkardynacji do Kościoła partykularnego duchowny diecezjalny ma zatem prawo do utrzymania, a ordynariusz inkardynacji ma prawny obowiązek zagwarantować i urzeczywistnić to utrzymanie²¹.

Powstaje pytanie: czy koncepcja „godnego utrzymania” oraz „właściwego wynagrodzenia” jest „prawem” duchownych, czy może czymś innym? Można zauważyć, że kan. 281 § 1 unika używania terminu „prawo do wynagrodzenia”²², a stwierdza, że „duchowni, ponieważ poświęcają się wypełnianiu kościelnej posługi, zasługują na odpowiednie wynagrodzenie (*remunerationem merentur*)”. Jest jasne, że urząd kościelny ma swoje uzasadnienie w powołaniu do służby Bożej i nie można go traktować na podobieństwo jakiegokolwiek kontraktu czy umowy o pracę, obecnych we społecznościach cywilnych. Mimo tych uwag, należy powiedzieć, że duchowni mają „prawo” do godziwego utrzymania. Kodeks z 1917 r. przynajmniej w sposób pośredni uznawał istnienie prawa duchownych do godziwego utrzymania. Kan. 1409 tego zbioru stwierdzał: „Beneficjum kościelne to twór prawny ustanowiony na stałe przez kompetentną władzę kościelną, a składający się z urzędu i z prawa pobierania dochodów z uposażenia przywiązanego do tego urzędu”²³. Potwierdza to wyraźnie Kan. 390 § 1 Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich: „duchowni mają prawo do odpowiedniego utrzymania, a zatem, stosownie do wypełniania powierzonego im urzędu albo zadania, do sprawiedliwego udziału w wynagrodzeniu, które, jeśli chodzi o duchownych żonatych, także

²¹ *Prawo duchownych do utrzymania*, s. 188-189.

²² Sobór celowo wybrał termin „wynagrodzenie”, a nie „płaca lub pensja” (*merces*: zapłata, wynagrodzenie), aby uniknąć tradycyjnego skojarzenia „pracy i płacy”. Wykonywanie posługi stwarza roszczenie do wynagrodzenia, ale nie w taki sam sposób, w jaki praca robotnika uprawnia do płacy. J. LYNCH, *Commentary on canon 281*, w: *New Commentary on the Code of Canon Law*, edited by J. Beal. Paulist Press, New York 2000, s. 368.

²³ *Codex Iuris Canonici, Pii X Pontificis Maximi iussu digestus Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus*, Typis Polyglottis Vaticanis, Romae 1917, kan. 611, (dalej: KPK/17).

powinno wystarczyć na utrzymanie ich rodziny, jeśli w inny wystarczający sposób tego nie zabezpieczono”²⁴.

Trzeba dodać, że ustawodawca kodeksowy w kan. 1274 § 1 poleca, aby w poszczególnych diecezjach istniała specjalna instytucja, gromadząca dobra lub ofiary, w celu zapewnienia utrzymania duchownych, którzy pełnią służbę dla dobra diecezji, a także tam, gdzie jeszcze nie zorganizowano właściwego zabezpieczenia społecznego dla duchowieństwa, konferencja biskupów powinna zatroszczyć się o powołanie instytucji, która w wystarczający sposób zapewniłaby ubezpieczenie społeczne duchownych (kan. 1274 § 2).

Gdy idzie o rozumienie „godziwego utrzymania duchowieństwa”, to zgodnie z *Dyrektorium o pasterskiej posłudze biskupów „Apostolorum Successores”*, „prezbiterom nie powinno brakować tego, czego domaga się godne i przyzwoite życie”, a „biskup przede wszystkim powinien się zająć ich wynagrodzeniem, które – «uwzględniając zarówno charakter powierzonego im zadania, jak też okoliczności miejsca i czasu» – winno być odpowiednie do warunków ich życia, lecz jednocześnie zapewniać im możliwość zabezpieczenia własnych potrzeb»”²⁵. Oprócz podstawowych potrzeb (wyżywienie, mieszkanie, odzież, leczenie, gościnność, podatki, konieczne utrzymanie bliskich), odpowiednie utrzymanie obejmuje wystarczający dochód na kontynuowanie studiów (kan. 279), wakacje (kan. 283 § 2), działalność charytatywną (kan. 282 § 2) i zabezpieczenie na przyszłość. Kan. 281 § 1 precyzuje ponadto, że duchowny powinien być w stanie zapłacić sprawiedliwą zapłatę tym, którzy świadczą mu posługę.

Mimo tego wielu kanonistów uważa, że nie jest łatwo dookreślić treść i zakres „godnego utrzymania” oraz „właściwego wynagrodzenia”. Większość uczonych jest zdania, iż „godne utrzymanie” mieści

²⁴ Por. R. KANTOR, *Odpowiednie wynagrodzenie duchownych w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r. Analiza kan. 281 § 1*, Prawo Kanoniczne 54 (2011), nr 3-4, s. 210-211; por. J. LYNCH, *Commentary on canon 281*, s. 366.

²⁵ CONGREGATIO PRO EPISCOPIS, *Direttorio per il ministero pastorale dei vescovi* (22 febbraio 2004), nr 80, Editore: Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 2004, tekst polski: KONGREGACJA DO SPRAW BISKUPÓW, *Dyrektorium o pasterskiej posłudze biskupów „Apostolorum Successores”*, Kielce 2005.

w sobie to wszystko, co z punktu widzenia moralnego jest konieczne danej osobie do mieszkania, wyżywienia, ubrania, zdrowia, wypełniania obowiązków rodzinnych, społecznych, państwowych oraz innych potrzeb takich jak np. wakacje, odpoczynek, formacja, itd. Nie można przy tym zapomnieć, że pod pojęciem godnego, właściwego utrzymania, należy rozumieć zarówno *necessitas naturae* (to te dobra doczesne, bez których osoba ludzka nie może się utrzymać) oraz *necessitas personae* (to te dobra, bez których człowiek wprawdzie może żyć, ale nie w sposób godny)²⁶.

Przypadek duchownego, który stał się niezdolny do posługi z powodu zawinionej działalności przestępczej, jest szczególnie skomplikowany. Jak wspomniano powyżej, całkowite wsparcie duchownego może zostać odebrane jedynie poprzez karę wydalenia ze stanu duchownego (kanon 1350, § 1). Jeśli duchowny jest w stanie utrzymać się ze świeckiej pracy, biskup, zdaniem kanonistów, wypełniłby obowiązek wsparcia, pomagając mu w okresie przejściowym. W związku z tym Francis Morrissey stwierdza „Nie wydaje się, aby diecezja była odpowiedzialna za utrzymanie księdza do końca jego życia, który popełnił poważne przestępstwa, zwłaszcza jeśli został wcześniej poinformowany o ich wadze i konsekwencjach. Ksiądz musi wziąć odpowiedzialność za swoje czyny”²⁷. Podobnego zdania jest John Beal, który zauważa, że „diecezja może wywiązać się ze swojego obowiązku zapewnienia utrzymania duchownemu, pomagając mu w znalezieniu odpowiedniego, świeckiego zatrudnienia, być może poprzez umożliwienie mu doradztwa zawodowego i edukacji w zakresie zawodu w dziedzinie, w której duchowny wykazuje pewne zdolności i zainteresowanie”²⁸.

²⁶ Por. R. KANTOR, *Odpowiednie wynagrodzenie duchownych*, s. 209. Tenże autor w przytoczonym artykule podaje interesujące kryteria regulujące kwestię godziwego utrzymania duchownych. Zob. tamże, s. 214-215.

²⁷ *Procedure to be Applied in Cases of Alleged Sexual Misconduct by a Priest*, *Studia Canonica* 26 (1992), s. -71.

²⁸ *Doing What One Can: Canon Law and Clerical Sexual Misconduct*, *The Jurist* 52 (1992), s. 681; por. J. LYNCH, *Commentary on canon 281*, s. 369.

2. Prawo duchownych do ochrony własnej intymności²⁹

Zgodnie z kan. 220 „nikomu nie wolno (...) naruszać prawa żadnej osoby do ochrony własnej intymności”³⁰. Proklamacja prawa do ochrony intymności w Kościele w Kodeksie jest wyrazem podatności prawodawcy kościelnego na wyzwania charakterystyczne dla współczesnej kultury prawnej, wyrażającej się w dążeniu do poszanowania prawa do własnej intymności, także w dziedzinie życia religijnego. W prawie świeckim mówi się o ochronie prawa do własnej prywatności. Pojawia się jednak w tej kwestii problem co do zakresu ochrony tych praw. Jedni autorzy prawo do „intymności” i prawo do „prywatności” traktują bowiem zamiennie; inni rozumieją je jako oddzielne prawa. Należy stwierdzić, iż ustawodawca kodeksowy używa terminu

²⁹ Refleksje tego punktu pochodzą z innego artykułu ks. J. Adamczyka i K. Mazur: „Kanoniczne posłuszeństwo prezbiterów diecezjalnych a ich słuszna autonomia”, który jeszcze nie został w chwili pisania tego artykułu, przesłany do konkretnego czasopisma.

³⁰ Jeszcze w *Codex Iuris Canonici, Schema novissimum iuxta placita Patrum Commissionis emendatum* atque Summo Pontifici praesentatum, Typis Polyglottis Vaticanis 1982, kan. 220 brzmiał: „Nemini licet bonam famam, qua quis gaudet, illegitime laedere”. Nie było wzmianki o prawie do ochrony intymności. Kwestia ochrony intymności była omawiana z papieżem Janem Pawłem II na spotkaniu w dniu 13 lipca 1982 r., tuż przed promulgacją KPK. W tym względzie warto przywołać spostrzeżenia kard. Castrilo Lara, uczestnika wspomnianego spotkania: „Dobra reputacja zawsze była prawem chronionym, a zatem uznawanym przez porządek kanoniczny. Prawo do intymności zostało wyraźnie uznane ze względu na niebezpieczeństwo – nie iluzoryczne – naruszeń, zwłaszcza w seminariach, instytutach zakonnych i innych stowarzyszeniach”. Nie jest pewne, czy uzupełnienie kan. 220 o prawo do ochrony intymności było postulowane bezpośrednio przez Jana Pawła II, ale jest jasne, że została ona ustalona w ramach Komisji (13 lipca 1982 r.), której przewodniczył sam papież, a zatem można powiedzieć, że w pewien sposób wyraża jego wolę. D. SALVATORI, *Il diritto di tutela della propria intimità (riservatezza-privacy e vita privata) nel diritto processuale matrimoniale canonico*, w: *Diritto canonico e diritto di famiglia statuale: interazioni e nuove problematiche*, D. Salvatori (red.), Città del Vaticano 2020, s. 218 i 221; por. D. CENALMOR, *Comentario al can. 220*, w: *Comentario exegético al Código de Derecho Canónico*, A. Marzoa, J. Miras, R. Rodríguez-Ocaña (red.), t. 3, cz. II, wyd. 3, Pamplona 2002, s. 141.

„intymność” na oznaczenie czegoś głębszego i bardziej osobistego aniżeli prywatność oznaczająca coś, co jedynie nie jest wystawione na widok publiczny³¹. Przedmiotem prawa do własnej intymności są takie elementy ludzkiej świadomości, które konkretny człowiek w swoim sumieniu aprobuje bądź dezaprobuje, lecz ukrywa je przed innymi i wstrzymuje się przed ich uzewnętrznianiem wobec innych, czyli chroni przed nimi to, co stanowi jego wyłączną własność. Dlatego nikt nie może wkraczać w sferę intymności drugiej osoby bez uzyskania z jej strony uprzedniej zgody, wyrażonej wyraźnie i całkowicie dobrowolnie. Ochrona prawa do poszanowania własnej intymności rodzi po stronie wszystkich innych ludzi i instytucji obowiązki poszanowania nienaruszalności tajników cudzego sumienia³².

Przedmiotem ochrony prawnej, kan. 220, jest ochrona prawa każdego człowieka do własnej intymności. „Intymność osobista” to ta sfera życia osobistego każdego człowieka, w którą nikt nie może i nie powinien ingerować bez jego zgody. Tak rozumiana intymność jest jednym z tych dóbr duchowych, do którego prawo wynika z samej natury ludzkiej. Dlatego powinno być chronione przez każdą władzę społeczną. Magisterium Kościoła od dawna było zainteresowane tą ochroną. Intymność osobista obejmuje to wszystko, co stanowi naszą psychikę lub co w niej istnieje, lecz nie może być poznane z manifestacji zewnętrznej lub z zachowania się danej osoby. Inaczej mówiąc, są w człowieku pewne „tajemnice”, które stanowią istotę jego osobowości

³¹ Kan. 220 „Nemini licet bonam famam, qua quis gaudet, illegitime laedere, nec ius cuiusque personae ad propriam intimitatem (podkr. JA) tuendam violare”. KPK używa słowa „intimus”, które oznacza: najtajniejszy, najskrytszy, najbardziej zaufany. A. JOUGAN, *Słownik kościelny łacińsko-polski*, s. 356, a nie słowa prywatność od łac. „privatus”, czyli: należny jedynej osobie, prywatny, osobisty. Tamże, s. 540. W artykule, choć autor zdaje sobie sprawę, że prywatność nieco różni się od intymności, dla celów stylistycznych słowa te są używane zamiennie.

³² Por. J. KRUKOWSKI, *Komentarz do kan. 220*, w: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*. T. III. 2. Ks. IV. Uświęcające zadanie Kościoła, J. Krukowski (red.), Poznań 2011, s. 37-38.

lub jej część, a których człowiek nie ukazuje na zewnątrz, lecz ukrywa i broni przed ingerencją ze strony innych osób, jak przed intruzem³³.

Analiza kan. 220 wykazuje, że ochrona prawa do intymności obejmuje dwie komplementarnie normy. Są to: 1) norma uprawniająca każdą osobę ludzką do ochrony własnej intymności w Kościele, 2) norma zobowiązująca każdego do nienaruszania prawa innej osoby do ochrony własnej intymności, bez jej zgody³⁴. Należy pamiętać, że prawo do ochrony ludzkiej intymności i obowiązek jej poszanowania przez innych, nie wynika z chrztu, ale z prawa natury. Obowiązek ten i prawo są ludzkie, naturalne³⁵. Tak rozumiana intymność jest konkretnym obszarem autonomii prezbitera wobec biskupa.

Istotne elementy zagadnienia ochrony prywatności były już obecne w dyscyplinie Kodeksu z 1917 r. – choć w szczególnej perspektywie – poprzez ochronę korespondencji zakonników³⁶, a także wyrażały się w poszanowaniu i ochronie prawa do poszanowania własnego sumienia i intymności w sakramencie spowiedzi. Termin ten został wzbogacony o jeszcze inne znaczenia w ciągu dziesięcioleci ubiegłego stulecia, zwłaszcza poprzez magisterium Piusa XII, Jana XIII i Soboru Watykańskiego II, w szczególności *Gaudium et spes*, gdzie mówi się o „*ius ad vitam privatam*”³⁷ (który to zwrot przypomina Powszechną

³³ Por. tenże, *Prawa wiernych do dobrej opinii i do własnej intymności komentarz do kan. 220 KPK z 1983 r.*, Prawo Kanoniczne 39 (1996), nr 3-4, s. 235.

³⁴ Por. J. KRUKOWSKI, *Komentarz do kan. 220*, s. 38. Szczególnie trudną kwestią jest prawo biskupa do nakazania duchownemu poddania się badaniu psychologicznemu. Kan. 220 stanowi, że nikt nie może naruszać prawa innej osoby do ochrony jej prywatności, jednak kan. 1041, 1° i 1044, § 2, 2° wymagają od ordynariusza zasięgnięcia opinii ekspertów przed uznaniem duchownego, który „cierpi na jakąś formę amencji lub innej choroby psychicznej” za niezdolnego lub zdolnego do właściwego wypełniania posługi. Por. J. LYNCH, *Commentary on canon 273*, w: *New Commentary on the Code of Canon Law*, edited by J. Beal. Paulist Press, New York 2000, s. 346.

³⁵ Por. *Código de Derecho Canonico. Edición anotada*, P. Lombardia, J. Arrieta (red.), Pamplona 1984, s. 178.

³⁶ Por. KPK/17, kan. 611.

³⁷ GS, nr 26, jest źródłem kan. 220. PONTIFICIA COMMISSIO CODICI IURIS CANONICI AUTHENTICE INTERPRETANDO, *Codex Iuris Canonici Auctoritate Ioannis Pauli PP.*

Deklarację Praw Człowieka)³⁸, zawierającym w sobie prawo do prywatności, która jest określana w porządku kanonicznym (raz jeden w kan. 220) poprzez wyrażenie *intimitas* (intymność)³⁹.

Należy przypomnieć, że termin „prywatność” w prawie państwowym z czasem ewoluował: od początkowego znaczenia „prawo do bycia pozostawionym w spokoju” (chodziło o ochronę własnego domu, zamieszkania), słowo to stawało się coraz bardziej kojarzone z ochroną życia prywatnego i korespondencji, ze współczesnym poszerzeniem jego zakresu znaczeniowego, zwłaszcza w erze Internetu, na ochronę danych osobowych i danych wrażliwych. „Dane osobowe” to informacje, które określają lub umożliwiają identyfikację osoby fizycznej bezpośrednio lub pośrednio, i które mogą dostarczyć informacji na temat jej cech, nawyków, stylu życia, relacji osobistych, stanu zdrowia, sytuacji ekonomicznej itp. Szczególnie ważne są: dane umożliwiające bezpośrednią identyfikację – takie jak dane osobowe (np. imię i nazwisko), zdjęcia itp. – oraz dane umożliwiające pośrednią identyfikację – takie jak numer identyfikacyjny (np. kod podatkowy, adres IP, numer rejestracyjny). W zakres danych osobowych wchodzi „dane wrażliwe”, takie jak: informacje ujawniające pochodzenie rasowe lub etniczne, przekonania religijne lub filozoficzne, poglądy polityczne, przynależność do związków zawodowych, stan zdrowia lub życie seksualne⁴⁰.

Zatem w pojęciu *intymność* z kan. 220 (w prawie świeckim: *prywatność*), trzeba wyróżnić potrójną treść zorganizowaną na wzór kół koncentrycznych: w centrum znajduje się intymność osoby, sanktuarium

Il promulgatus. Fontium annotatione et indice analitico-alphabetico auctus, Libreria Editrice Vaticana 1989, can. 220.

³⁸ Artykuł 12: „Nie wolno ingerować samowolnie w czyjekolwiek życie prywatne, rodzinne, domowe, ani w jego korespondencję, ani też uwłaczać jego honorowi lub dobremu imieniu. Każdy człowiek ma prawo do ochrony prawnej przeciwko takiej ingerencji lub uwłaczaniu”. *Powszechna Deklaracja Praw Człowieka uchwalona na Trzeciej Sesji Ogólnego Zgromadzenia ONZ, w Paryżu, dnia 10 grudnia 1948 roku*, Warszawa 2020.

³⁹ D. SALVATORI, *Il diritto di tutela*, s. 223.

⁴⁰ Por. tamże, s. 222-223.

jej sumienia, które jest nietykalne⁴¹. W drugim i trzecim wymiarze, można nazwać „przestrzennym”, trzeba umieścić pozostałe elementy o charakterze osobistym, lecz mające wymiar komunikatywności (istnieje możliwość ich przekazania, sprawdzenia ich przez innych), w stosunku do których, co jest oczywiste, osoba cieszy się nienaruszalną wolnością osobistą do ich przekazania; chodzi tu o to wszystko, co dotyczy życia prywatnego oraz danych osobowych i wrażliwych, który każda władza, także kościelna, winna uszanować⁴².

3. Relacja prawa duchownych do ochrony własnej intymności do prawa do ich godziwego utrzymania

Przeanalizowane kan. 220 i 281 § 1 w systematyce KPK znajdują się w różnych, na pozór odległych od siebie miejscach. Pierwszy z tych kanonów został umiejscowiony w księdze II, tytule I: obowiązki i prawa wszystkich wiernych, a drugi w księdze II, tytule III: święci szafarze, czyli duchowni, rozdziale III: obowiązki i prawa duchownych. Powstaje pytanie: czy wymienione kanony, o tak różnej treści normatywnej, można w konkretnych przypadkach traktować łącznie, i czy mogą one służyć, jako podstawa prawna do rozwiązaniu różnych kwestii, które zdarzają się w praktyce życia kościelnego? Które z tych praw: prawo do ochrony własnej intymności, czy prawo do godziwego utrzymania, które wiąże się z reguły z nadaniem duchownemu określonego urzędu, który byłby podstawą do godziwego utrzymania, jest bardziej fundamentalne, a więc ważniejsze. Czy prawo do ochrony intymności i prawo do godziwego utrzymania nie kolidują ze sobą?

⁴¹ Wydaje się zatem ważne, aby pamiętać: „nie ma obowiązku udzielania informacji osobom, które nie mają ścisłego prawa do ich otrzymania. Intymność jest sferą, w której osoba podejmuje najgłębsze i najbardziej znaczące decyzje, czyli sferą jej sumienia. Oznacza to, że w tej przestrzeni znajdują się tajemnice, które stanowią najgłębszą część istoty osoby, elementy, które kształtują i definiują jej osobowość i które z tego samego powodu muszą być chronione przed bezprawną ingerencją”. A. SOLFERINO, *Intimidad*, w: *Diccionario General de Derecho Canónico*, Obra dirigida y coordinada por J. Otaduy, A.Viana, J. Sedano, vol. VI, Editorial Aranzadi, Pamplona 2012, s. 773.

⁴² Por. D. SALVATORI, *Il diritto di tutela*, s. 223-224.

Odpowiedź na postawione pytania znajduje się w wyroku ostatecznym Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej *coram* A. Pompedda z 6 maja 2000 r. Jest to wyrok końcowy w procesie w sprawie diecezji N., pomiędzy powodem ks. X, a pozwaną Kongregacją ds. Duchowieństwa, reprezentowaną wspólnie z biskupem diecezji N, przy udziale promotora sprawiedliwości, będący odpowiedzią na skargę wniesioną do Sygnatury od decyzji pozwanej Kongregacji z dnia 5 maja 1998 r., na mocy której Kongregacja odrzuciła rekurs hierarchiczny wniesiony przez ks. X od dekretu z dnia 20 listopada 1996 r., na mocy którego biskup diecezji N., odmówił księdzu utrzymania⁴³.

Wymieniony ks. X, został wyświęcony na kapłana w 1969 r. w diecezji N., do której został inkardynowany. Od samego początku swojej posługi kapłańskiej doświadczał trudności, które sprawiły, że w ciągu pierwszych dwóch lat był trzykrotnie przenoszony z jednego urzędu na drugi. Następnie za zgodą własnego biskupa pracował w innych diecezjach. Po powrocie do własnej diecezji ponownie pełnił w niej różne urzędy, ale z powodu trudności albo ich się zrzekał, albo był przenoszony na inny urząd. Z powodu pojawiających się nowych trudności, jego własny biskup skierował go do szpitala w celu przeprowadzenia badań lekarskich i postawienia diagnozy. Po zakończeniu badań ksiądz wrócił do diecezji, ale odmówił zgody na przedstawienie biskupowi diecezji N wyników badań, stąd ten ostatni zdecydował, że ksiądz nie może zostać ponownie mianowany na określony urząd, dopóki nie zakończy terapii. W międzyczasie, bez wiedzy swojego biskupa, kapłan X sprawował posługę duszpasterską w pewnej parafii w innej diecezji. Na wieść o tym jego biskup odwołał księdza do jego diecezji. Po kilku próbach polubownego załatwienia sprawy, ksiądz poddał się badaniu przez wybranego przez siebie specjalistę, który stwierdził, że nie ma u niego choroby psychicznej. Odmówił jednak zgody na poinformowanie biskupa o wyniku badania przeprowadzonego przez szpitalnych ekspertów. Następnie, za zgodą własnego

⁴³ Supremo Tribunale della Segnatura Apostolica. *Iurium*. Sentenza definitiva (Rev. x – Congregano pro Clericis). Prot. n. 29240/98 *Coram* A. Pompedda, Ponente, „*Ius ecclesiae*” 30 (2018), nr 2, s. 593, (odtąd: Sentenza definitiva).

biskupa, ks. X pracował w innych diecezjach otrzymując w nich różne urzędy, lecz i tam pojawiały się trudności i podziały w parafii spowodowane zachowaniem ks. X. W kwietniu 1996 r. ks. X został oskarżony o przestępstwa seksualne wobec nieletniego mężczyzny popełnione w latach 1980-1982, w parafii w innej diecezji, w której pracował. Jego własny biskup, po uzyskaniu informacji o tym podejrzeniu nałożył na ks. X tak zwany „urlop administracyjny”, nakazując mu powrót do diecezji i wzywając go do stawienia się w kurii diecezjalnej natychmiast po przyjeździe. Wspomniany „urlop administracyjny” nie jest środkiem karnym *sensu stricto*, lecz raczej środkiem zapobiegawczym, który pozwala na przeprowadzenie dochodzenia w stosunku do oskarżonego i zapobieżenie popełnieniu przez niego innych przestępstw lub dalszemu wywoływaniu zgorszenia wśród wiernych.

Po powrocie do diecezji N ks. X nie stawił się w kurii swojej diecezji, mimo tego rozpoczęto przeprowadzanie dochodzenia kanonicznego. W dniu 24 czerwca 1996 r. jego biskup poinformował listownie ks. X, jak następuje: ksiądz pozostaje w stanie „urlopu administracyjnego” i zanim zostanie przywrócony do posługi duszpasterskiej, musi „przejsć badanie psychologiczne” w szpitalu wskazanym przez biskupa, a on konsekwentnie nie może przydzielić księdzu nowego urzędu lub zadania bez zaznajomienia się z opinią ekspertów; w międzyczasie kapłan nie może sprawować posługi kapłańskiej; biskup nadal miał nadzieję, że ksiądz stawi się w kurii; biskup postanowił, że jeśli ksiądz nie stawi się u niego przed końcem lata, zostanie zawieszony w posłudze kapłańskiej; biskup następnie stwierdził, że gdyby ksiądz stawił się przed nim, tym samym wykazałby gotowość do poddania się badaniu przez biegłych, jednak ks. X nie pojawił się w kurii. W dniu 20 listopada 1996 r. biskup powiadomił go, iż nie udzieli mu „wsparcia finansowego”, dopóki ks. X nie wypełni otrzymanego polecenia. Ponadto poinformował, że dochodzenie kanoniczne nie zostało jeszcze zakończone, ponieważ pojawił się nowy zarzut.

W dniu 5 grudnia 1996 r. ks. X oświadczył, iż jest gotów zaakceptować ograniczenia nałożone na niego przez biskupa podczas prowadzenia dochodzenia, ale poprosił o cofnięcie odmowy utrzymania

lub „wsparcia finansowego”. Pismem z dnia 12 grudnia 1996 r. biskup odrzucił powyższą prośbę, stwierdzając: „Nie udzielę ci wsparcia finansowego do czasu, gdy zechcesz poddać się ocenie psychologicznej we wskazanym instytucie. Jeśli zdecydujesz się na wizytę, to pod warunkiem, że otrzymam kompletny raport z wynikami oceny. Psychiatra, którego wybrałeś, nigdy tak naprawdę nie przekazał mi wyników testów. Masz prawo do prywatności, ale dopóki nie zrzekniesz się tego prawa, abym mógł otrzymać prawdziwą ocenę, nie mogę i nie przyjmę cię z powrotem do posługi kapłańskiej”.

W petycji z dnia 23 grudnia 1996 r. ks. X odwołał się do Kongregacji ds. Duchowieństwa od decyzji z dnia 20 listopada 1996 r. (został pozbawiony „wsparcia finansowego”, gdyż odmówił przedstawienia wyników badania psychologicznego). Kongregacja początkowo stwierdziła: „Pewne obawy budzi wykorzystanie testów psychologicznych jako narzędzia do oceny ewentualnego powrotu do posługi kapłańskiej. Wycofanie środków utrzymania nie może być uzasadnione w oczekiwaniu na testy psychologiczne. Jeśli biskup chce wszcząć postępowanie kanoniczne przeciwko księdzu, nie powinno to zależeć od wyników testów psychologicznych, ale od dowodów wynikających z rzeczywistej posługi kapłana”.

Po wielu konsultacjach, między biskupem N, pronuncjuszem apostołskim w USA i Kongregacją, ta ostatnia jednak odrzuciła odwołanie ks. X podtrzymując dekret Biskupa N. Ks. X, stwierdzając, że otrzymał decyzję Kongregacji w czerwcu 1998 r., w petycji z dnia 20 czerwca 1998 r. poprosił tę dykasterię o odwołanie dekretu, ponieważ uważał decyzję za niesprawiedliwą. Kongregacja pismem z dnia 15 lipca 1998 roku odpowiedziała odmownie, informując o możliwości odwołania się do Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej, którego ksiądz X. dokonał 9 lipca 1998 r. apelując również o odszkodowanie za straty, które poniósł od 1 września 1996 r. z powodu – jego zdaniem – bezprawnych i niesprawiedliwych dekretów biskupa N. Po stosownych dyskusjach Sygnatura orzekła że „apelacja powinna zostać dopuszczona do dyskusji wobec sędziów tej dykasterii”. Na sesji, która odbyła się 10 maja 1999 r., ustalono trzy następujące wątpliwości:

1. Czy doszło do naruszenia prawa zawartego w kan. 251 § 2 i 281 § 1-2 wraz z kan. 384 oraz kan. 220, w odniesieniu do decyzji Kongregacji ds. Duchowieństwa z dnia 28 maja 1998 r., która potwierdziła decyzję biskupa N. z dnia 20 listopada 1996 r.
2. Czy doszło do naruszenia prawa w procedurze, tj. art. 119 § 1 „Regulaminu Ogólnego Kurii Rzymskiej”, w odniesieniu do decyzji Kongregacji ds. Duchowieństwa z dnia 15 lipca 1998 r.
3. Jeżeli odpowiedź na pierwsze lub drugie pytanie jest twierdząca, czy należy przyznać słuszne zadośćuczynienie⁴⁴.

Sygnatura stwierdziła, że istotą i przedmiotem zatargu jest to, czy duchowny inkardynowany do diecezji, który nie uchyła się od wykonywania w niej posługi, a przynajmniej jej nie odmawia, ma prawo do odpowiedniego utrzymania (kan. 281). Dlatego Kongregacja, odrzucając odwołanie księdza, nie zauważyła istoty i przedmiotu sporu, a powinna była odpowiedzieć na powyższe pytanie, podając racje istotne dla rozpatrywanej sprawy. Kongregacji jednak stwierdziła, że „przez większość swojej posługi kapłańskiej pracował poza swoją własną diecezją, czasami za zgodą swojego ordynariusza, a raz bez, zawsze otrzymując wynagrodzenie od diecezji lub instytucji, dla której pracował, tym samym przerywając swoją więź i związek z diecezją”.

Sygnatura odrzuciła przytoczony argument Kongregacji i po raz kolejny stwierdziła, że „co zatem wnosi do sprawy fakt, że ks. X otrzymał uzasadnione wynagrodzenie za swoją posługę od kurii, dla której pracował? Najwyraźniej kwestia sporna jest zupełnie inna, a mianowicie, czy *statu quo nunc* – w momencie wszczęcia niniejszego sporu – dawał uprawnienie powodowi do otrzymania „wsparcia finansowego” od diecezji N., czy też nie”. Biorąc pod uwagę, że powracający kapłan X, oskarżony o nadużycia seksualne w innej diecezji, powrócił do swojej diecezji na polecenie swojego ordynariusza świadczy o posłuszeństwie kapłana wobec swojego biskupa: dlatego też nic nie zostało udowodnione przeciwko ks. X. Co więcej, doniesienie lub stwierdzenie przestępstwa w żaden sposób nie jest

⁴⁴ Sentenza definitiva, nr 1-5.

równoznaczne z pozbawieniem duchownego niezbędnego utrzymania, co potwierdza kan. 1350, § 1⁴⁵.

Sygnatura z kolei przypomniała, że biorąc pod uwagę fakt, iż ordynariusz, w celu upewnienia się co do aktualnej przydatności powracającego do posługi prezbitera, zażądał, aby został on poddany ocenie przez wybranych ekspertów diecezjalnych, lecz kapłan X. odmówił współpracy z biskupem i nie poddał się zaproponowanej ewaluacji, przez co nie otrzymał żadnego urzędu w diecezji, budzi wątpliwości. Biorąc to pod uwagę, nasuwa się bardzo ważne pytanie – kwestia prawna – czy wnoszący odwołanie jest zobowiązany do poddania się „ocenie wybranych ekspertów diecezjalnych” oraz czy biskup ma prawo do żądania takiego badania, a w konsekwencji obowiązku poddania się mu przez kapłana, ale także czy można odmówić utrzymania, gdy kapłan odmówił poddania się takiemu badaniu⁴⁶.

Po wielu dyskusjach i analizach prawnych dotyczących inkardynacji, i gotowości duchownego do podjęcia posługi wynikającej z podjętego posłuszeństwa, jak również przedmiotu posłuszeństwa kanonicznego, Sygnatura wydała ostateczny wyrok: z dotychczas wyjaśnionych powodów, w odniesieniu do pierwszej uzgodnionej wątpliwości, bezprawność decyzji Kongregacji ds. Duchowieństwa w tej sprawie wydaje się całkiem jasna. W odniesieniu do przepisów połączonych kan. 220 i 281 § 2, tj. o związku pomiędzy prawem do intymności a prawem do wsparcia, dochodzi do wzajemnego naruszenia prawa. Z jednej strony nałożony na księdza nakaz ujawniania swojej intymności pod groźbą odmowy mu prawa do niezbędnego wsparcia jest bezprawną próbą uzyskania „swobodnej zgody zainteresowanego, której nie można w żaden sposób wymusić”. Natomiast odmowa prawa do tego, co niezbędne do godnego życia, spowodowana niewyrażeniem zgody, jest bezprawna, gdyż motywowana jest odmową duchownemu zgodnego z prawem korzystania z prawa do obrony prywatności życia. Kapłan ma prawo do niezbędnego wsparcia i obrony prywatności życia i nie przedstawiono żadnych

⁴⁵ Sentenza definitiva, nr 7-8.

⁴⁶ Sentenza definitiva, nr 10.

przekonujących powodów, aby w konkretnych okolicznościach odmówić mu któregośkolwiek z tych praw⁴⁷.

Odnosnie do drugiej wątpliwości: czy doszło do naruszenia prawa w procedurze, tj. art. 119 § 1 „Regulaminu Ogólnego Kurii Rzymskiej”, w odniesieniu do decyzji Kongregacji ds. Duchowieństwa z dnia 15 lipca 1998 r. Sygnatura stwierdziła, że procedura została zachowana. Natomiast co do należnego kapłanowi odszkodowania Sygnatura poleciła Kongregacji w rozpatrywanym przypadku, gdyż czyn uznany za niezgodny z prawem miał dwóch autorów, a mianowicie biskupa i dykasterię rzymską, aby wymienione podmioty solidarnie naprawiły poniesioną szkodę. Dykasteria ma obowiązek wpłynąć na biskupa własnego księdza X, aby ten naprawił wyrządzoną kapłanowi szkodę, wraz z odsetkami.

Z powyższych refleksji i treści omówionego wyroku widać, że czasem mogą zachodzić sytuacje, w których występuje pozorna kolizja przepisów kanonicznych. Prawodawca wysoko ceni prawo wiernych do ochrony własnej intymności. W konfiguracji kodeksowej prawo do ochrony intymności jest bardziej fundamentalne i ważniejsze od prawa do utrzymania duchowieństwa. Kan. 220 i 281 § 1 w systematyce KPK znajdują się różnych miejscach. Pierwszy z tych kanonów został umiejscowiony w księdze II, tytule I: obowiązki i prawa wszystkich wiernych. Przepis kan. 220 jest bardziej fundamentalny od prawa duchownych do utrzymania. Prawo do ochrony intymności przysługuje wszystkim ludziom (niezależnie od przyjęcia chrztu), a więc i wiernym, pośród których są duchowni.

W omawianym wyroku ukazują się kwestia prawa duchownego do ochrony jego prywatności w związku z diagnozą lekarską i w relacji do własnego biskupa. Jest to ważne zagadnienie, gdyż prawo nie nakłada obowiązku udzielania informacji dotyczących życia prywatnego osobom, które nie mają ścisłego prawa do ich otrzymania. Nasuwa się tu pytanie, czy opinia lekarska (także psychiatryczna) jest konieczna, aby ordynariusz mógł rozeznaczyć zdolność duchownych do wykonywania święceń, jak można wywnioskować z kan. 1044 § 2,

⁴⁷ Sentenza definitiva, nr 14.

nr 2: „Do wykonywania przyjętych święceń nieprawidłowi są: (...) ten, kto popadł w amencję albo w inną chorobę psychiczną, o której mowa w kan. 1041, nr 1, dopóki ordynariusz – po zasięgnięciu opinii biegłego – nie zezwoli na wykonywanie święcenia”, albo czy opinia lekarska jest chroniona prawem „do obrony własnej prywatności” (kan. 220)⁴⁸.

W rozpatrywanej sprawie sędziowie potwierdzają prawo i obowiązek biskupa do ustalenia zdolności duchownego do pełnienia obowiązków duszpasterskich, ale wymagają, aby było to wykonywane w granicach, które nie naruszają prawa do intymności⁴⁹. Należy więc sądzić że prośba o przedstawienie pełnego opisu badań lub wyrażenie zgody na rozmowę lekarza z biskupem na temat choroby duchownego nie są uzasadnionymi sposobami wykonywania prawa biskupa, ponieważ naruszałaby inne prawo: prawo duchownego do ochrony swojej intymności. Z treści wyroku wynika, że nałożony na księdza X nakaz ujawniania swojej prywatności pod groźbą odmówienia mu prawa do niezbędnego utrzymania jest bezprawną próbą uzyskania „dobrowolnej zgody zainteresowanej osoby, której nie można w żaden sposób wymusić”⁵⁰. Z omawianej sentencji wynika jasno, że dostarczenie zaświadczenia lekarskiego ujawnia intymność danej osoby, że takie ujawnienie wymaga dobrowolnej zgody zainteresowanej strony oraz, że jakakolwiek groźba dodana do żądania przedstawienia wyników badania powoduje, że samo żądanie jest nielegalne⁵¹.

Z drugiej strony sędziowie stwierdzają, że „biskupowi z pewnością nie brakuje innych uprawnionych i odpowiednich środków (...), aby uzyskać pewną ocenę zdolności danej osoby do sprawowania

⁴⁸ Por. J. Miñambres, *Diritto al sostentamento*, s. 620.

⁴⁹ „È vero che il Vescovo ha il diritto e il dovere di indagare sulla capacità dei suoi sacerdoti per ottenere ed esercitare incarichi ecclesiastici; tuttavia, deve escludersi che questo fine legittimo possa essere raggiunto adoperando mezzi che violino il diritto di ogni persona a difendere la propria intimità” (kan. 220)”. Sentenza definitiva, nr 13.

⁵⁰ Sentenza definitiva, nr 14.

⁵¹ Por. J. Miñambres, *Diritto al sostentamento*, s. 620-621.

posługi lub urzędu kościelnego”⁵² i wymieniają dwa: „możliwość skorzystania z opinii i wskazówek osób uczciwych i doświadczonych w sprawach kościelnych, nie wyłączając w razie konieczności opinii biegłego dotyczącej postępowania duchownego”⁵³. Jest prawdą, że żadne z tych narzędzi nie jest porównywalne pod względem wiarygodności z badaniem lekarskim. Co więcej, kan. 1044 nie wyklucza, że biegłym, o którym tam się wspomina, może być lekarz. Jednak w rozpatrywanej sprawie księdza X sędziowie uznali, że prawo duchownego do obrony swojej intymności zostałoby naruszone przez wniosek o nowe badanie psychiatryczne lub żądanie przedstawienia relacji z już przeprowadzonego badania⁵⁴.

Stanowisko sędziów Sygnatury Apostolskiej potwierdzają późniejsze dokumenty kościelne. W *Orientamenti per l'utilizzo delle competenze psicologiche nell'ammissione e nella formazione dei candidate al sacerdozio* Kongregacja postanawia: „Prawo i obowiązek instytucji formacyjnej, by w ramach procesu formacji zdobywać konieczne informacje w celu wydania roztropnego osądu w odniesieniu do danego kandydata, nie może w żadnym razie pozostawać w sprzeczności z posiadany przez każdego człowieka prawem do zachowania dobrego imienia, ani z prawem do obrony własnej intymności, jak stanowi kanon 220 Kodeksu Prawa Kanonicznego. W praktyce oznacza to, iż można zasięgnąć konsultacji psychologicznej jedynie pod warunkiem wyraźnego, otwartego poinformowania o tym kandydata i po uzyskaniu jego zgody (...). Kandydat może zwrócić się do specjalisty wybranego przez siebie spośród tych, których wskazali mu formatorzy. Może też samodzielnie wybrać sobie psychologa, jeśli taki wybór zaakceptują przełożeni. W przypadku, gdy kandydat w obliczu umotywowanej prośby za strony formatorów, odmówiłby poddania się konsultacji psychologicznej, ci nie powinni uciekać się

⁵² Sentenza definitiva, nr 13; zob. M. COLOMBO, *El examen psicológico de admisión al seminario y la protección de la intimidad (can. 220)*, Anuario Argentino de Derecho Canónico, 3 (1996), s. 149.

⁵³ Sentenza definitiva, nr 13.

⁵⁴ Por. J. MIÑAMBRES, *Diritto al sostentamento*, s. 621.

do przymusu. Powinni natomiast z ostrożnością kontynuować proces oceny kandydata w oparciu o już zdobyte informacje, zgodnie z cytowanym już kanonem 1052⁵⁵.

W dokumencie *Dar powołania do kapłaństwa. Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis* Kongregacja ds. Duchowieństwa Dykasteria zarządza, jak następuje: „Należy zaznaczyć iż, aby móc zwrócić się do specjalisty w zakresie nauk psychologicznych, konieczna jest ze strony osoby zainteresowanej uprzednia, świadoma i dobrowolna zgoda wyrażona na piśmie. Z drugiej zaś strony, kandydat do prezbiteratu nie może narzucać własnych osobistych warunków, lecz musi zaakceptować z pokora i wdzięcznością normy i warunki, które Kościół w duchu odpowiedzialności wyznacza ze swej strony. Ze względu na ochronę własnej intymności, kandydat może zwrócić się w sposób wolny do eksperta wybranego spośród wskazanych przez formatörów, lub do wybranego przez siebie i zaakceptowanego przez nich. W miarę możliwości, powinna być zawsze zagwarantowana kandydatom wolność wyboru spośród specjalistów, którzy będą spełniali określone wymagania”⁵⁶.

Podsumowanie

Nasuują się w związku z powyższym wnioski natury ogólnej. Prawo do ochrony własnej intymności jest ważnym prawem każdego człowieka, nie tylko ochrzczonego. Szczególnie jest ono zagwarantowane

⁵⁵ CONGREGAZIONE PER L'EDUCAZIONE CATTOLICA, *Orientamenti per l'utilizzo delle competenze psicologiche nell'ammissione e nella formazione dei candidate al sacerdozio* (29 giugno 2008), nr 12, *Enchiridion Vaticanian*, vol. 25 (2011), s. 1258-1260; zob. M. COLOMBO, *El examen psicológico*, s. 152.

⁵⁶ Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dar powołania do kapłaństwa. Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis*, nr 194, (8 grudnia 2016), Watykan 2016; por. CONGREGAZIONE PER L'EDUCAZIONE CATTOLICA, *Orientamenti*, nr 15. Prawo do ochrony własnej intymności mocno akcentuje kan. 630 § 5: „Zakonnicy powinni z zaufaniem przychodzić do swoich przełożonych, mogą też przed nimi w sposób wolny i z własnej inicjatywy otwierać swoje wnętrza. Natomiast zabrania się przełożonym nakłaniać ich w jakikolwiek sposób do otwierania przed nimi sumienia”; por. kan. 642.

w porządku prawnym Kościoła. Tego prawa nikomu nie wolno naruszać, nie można nikogo zmuszać do rezygnacji z tego uprawnienia, przeciwnie, wszyscy winni je uszanować. Omawiany tutaj wyrok ukazuje w sposób jasny, że biskup, który zmuszał kapłana do poddania się badaniom psychologicznym oraz żądał przedstawienia wyników badania psychologicznego pod sankcją pozbawienia go utrzymania, działał nielegalnie. Brian Austin przypomina, że „ponieważ prawo do prywatności psychologicznej jest w istocie prawem naturalnym wszystkich ludzi, żadne prawo pozytywne nie może go odebrać. Żadna władza nie może zatem zobowiązać żadnej osoby do poddania się testom psychologicznym”⁵⁷.

Papież Pius XII w swoim przemówieniu do uczestników VIII Kongresu Międzynarodowego Stowarzyszenia Psychologii Stosowanej z 10 kwietnia 1958 r. podkreślił, że w celu ochrony prawa do prywatności, „jeśli (...) zgoda (na badanie psychologiczne JA) zostanie bezprawnie uzyskana, każde działanie psychologa będzie bezprawne; jeśli zgoda jest wadliwa z powodu braku wolności (z powodu ignorancji, błędu lub podstęp), każda próba przeniknięcia do głębi duszy (osoby JA) będzie niemoralna”⁵⁸.

Święta Kongregacja Świętego Oficjum w *Monitum* zakazującym psychoanalizy kandydatom do kapłaństwa lub profesji zakonnej z 15 lipca 1961 r. przypominała, że należy odrzucić pogląd, „że wcześniejsze badanie psychoanalityczne jest konieczne do przyjęcia święceń kapłańskich lub że kandydaci do kapłaństwa i profesji zakonnej powinni przejść odpowiednie badania psychoanalityczne. (...) Podobnie,

⁵⁷ *Canons 125, 126: Mandatory Psychological Testing*, „Roman Replies and CLSA Advisory Opinions” (2021), s. 116-117.

⁵⁸ PIUS XII PP, *Allocutio Iis qui interfiterunt Conventui XIII Societatis internationalis «de Psychologie appliquée»*, *Romae habito* (10 Aprilis 1958), nr 1, II, *Acta Apostolicae Sedis* 50 (1958), s. 277; por. C. MUROPA, *Personnel Files, Confidentiality and the Right to Privacy*, *Ecclesiastical Law Journal* 25 (2023), nr 3, s. 324; por. B. AUSTIN, *Canons 125, 126*, s. 116.

kapłani i zakonnicy obu płci nie mogą być poddawani psychoanalizie, chyba że sam Ordynariusz zezwoli na to z ważnej przyczyny”⁵⁹.

W instrukcja *Renovationis causam* Kongregacji ds. Zakonów i Instytutów Świeckich zwrócono uwagę, że „jeżeli przełożony, w trudniejszych wypadkach, uzna za słuszne zwrócić się – za zgodą zainteresowanego – do kompetentnego, roztropnego i znanego z zasad moralnych lekarza psychologa, konsultacja ta, o ile ma być miarodajna, powinna się odbyć po dość długim okresie próby, by specjalista mógł postawić diagnozę opartą na doświadczeniu”⁶⁰.

Należy przypomnieć, że pod koniec lat 60 i w latach 70 ubiegłego wieku Rada Gospodarcza i Społeczna Organizacji Narodów Zjednoczonych – jeden z sześciu organów głównych Organizacji Narodów Zjednoczonych, zajmowała się kontrowersyjnymi metodologiami psychologicznymi i związanymi z nimi terapiami, które były stosowane w niektórych krajach, a które naruszały prywatność osoby ludzkiej bez swobodnej i świadomej zgody zainteresowanej strony oraz bez poszanowania obowiązkowej i ścisłej tajemnicy, którą pociąga za sobą ich zastosowanie. Wydaje się, że w odpowiedzi na te praktyki 6 sierpnia 1976 r. ówczesny papieski sekretarz stanu, kardynał J. Villot, wydał instrukcję dla przedstawicieli papieskich na całym świecie, która podejmowała te kwestię⁶¹. W instrukcji tej stwierdzono: „1. Nikomu, nawet przełożonym zakonnym lub diecezjalnym, nie wolno wchodzić w psychologiczną lub moralną intymność osoby bez uprzedniej, wyraźnej, świadomej i całkowicie wolnej zgody; w tym sensie zatem wszystkie praktyki psycho-projekcyjne i inne, które są przeprowadzane podczas przyjmowania lub pobytu w seminariach lub nowicjatch, należy uznać za nielegalne, jeśli brakuje uprzedniej i wolnej zgody osoby zainteresowanej, której nie można w żaden

⁵⁹ SUPREMA SACRA CONGREGATIO S. OFFICII, *Monitum* (15 lipca 1961), nr 4, *Acta Apostolicae Sedis* 53 (1961), s. 571.

⁶⁰ KONGREGACJA DS. ZAKONÓW I INSTYTUTÓW ŚWIECKICH, Instrukcja *Renovationis causam* (2 lutego 1969), nr 11 III, *Acta Apostolicae Sedis* 61 (1969), s. 103-120.

⁶¹ Por. G. INGELS, *Protecting the right to privacy when examining issues affecting the life and ministry of clerics and religious*, *Studia canonica* 34 (2000), s. 441.

sposób wymusić. 2. Ponadto psychologowi nie wolno ujawniać osobom trzecim, niezależnie od tego, jaką władzę im powierzono, czy to religijną, czy polityczną, bez dobrowolnej zgody osoby zainteresowanej, wiedzy dotyczącej życia intymnego, psychologicznego lub moralnego, do której doszedł. 3. Analizujący jest zobowiązany do przestrzegania dobrze znanych zasad moralności dotyczących tajemnic, do których jest zobowiązany (tajemnica naturalna, tajemnica zawodowa i tajemnica zobowiązująca)”⁶².

Warto przypomnieć, że Kongregacja ds. Duchowieństwa dekretem z 8 października 1998 r. potępiła działania biskupa, który w imię posłuszeństwa zamierzał zmusić jednego ze swoich księży do poddania się badaniom psychologicznym: „Magisterium konsekwentnie naucza, że badanie intymnego psychologicznego i moralnego stanu życia wewnętrznego jakiegokolwiek wiernego chrześcijanina nie może być przeprowadzone inaczej, jak tylko za zgodą osoby, która ma być poddana takiej ocenie, o czym wyraźnie napisano w instrukcji Sekretariatu Stanu w liście z 6 sierpnia 1976 r. do przedstawicieli papieskich. Dlatego też Kongregacja stwierdza, że Wasza Ekscelencja nie może w tym przypadku, pod rygorem posłuszeństwa, zobowiązać księdza (...) do poddania się ocenie psychologicznej”⁶³.

Prawo do utrzymania nie może być legalnym środkiem do wymuszania ujawnienia swojej intymności. Aby uzyskać wyniki testów psychologicznych, czy innych wiadomości należących do omówionego wyżej zakresu intymności (prywatności), przełożeni kościelni winni wcześniej uzyskać świadomą i dobrowolną, najlepiej wyrażoną na piśmie, zgodę danej osoby (także alumnów seminariów, czy nowicjatów zakonnych). Proszony o zrezygnowanie prawa do ochrony własnej intymności może jednak zawsze odmówić ujawnienia danych

⁶² SECRETARIAT OF STATE, *Instruction* (6 August 1976), prot. no. 311157, w: W. Woestman (red.) *Ecclesiastical Sanctions*, Ottawa 2003, s. 224-225; por. G. INGELS, *Protecting the right to privacy*, s. 444.

⁶³ *Decision of the Congregation for the Clergy*, 8 October 1998. N. 9800XXXX, nr 1, zamieszczona w: G. INGELS, *Protecting the right to privacy when examining iusses affecting*, s. 459-466.

z chronionego tym prawem obszaru. Nigdy nie wolno naruszać prawa do ochrony własnej intymności, zarówno przez prośbę, jak i grożąc jakimikolwiek sankcjami.

Kiedy proszony o zrezygnowanie prawa do ochrony własnej intymności odmawia ujawnienia danych z chronionego tym prawem obszaru, należy skorzystać ze zwyczajnych środków zdobycia wiadomości o danej osobie (np. przed nadaniem urzędu kościelnego), takich jak: konsultacja z poważnymi i zaufanymi osobami duchownymi czy świeckimi, skorzystanie z opinii eksperta, który jest w stanie ocenić życie kandydata na podstawie danych, które nie pochodzą z obszaru, który jest chroniony prawem do ochrony prywatności, czy z egzaminu, choć oczywiście przedstawienie diagnozy psychologicznej lepiej by ukazało „portret psychologiczny” danej osoby. Dopóki duchowny nie utracił stanu duchownego, ma prawo do godziwego utrzymania, ale i prawo do ochrony własnej intymności (a nawet gdyby utracił stan duchowny to tracąc prawo do utrzymania, nie traci prawa do ochrony własnej intymności).

The right of diocesan clergy to the protection of their intimacy versus their right to a decent livelihood. Reflections on the final judgment of the Supreme Tribunal of the Apostolic Signatura

The subject of this article is the issue of the right of diocesan clergy to protect their intimacy vis-à-vis their right to a decent livelihood. The reflections are based on the final judgment of the Supreme Tribunal of the Apostolic Signatura. The aim of the study was to show and explain, on the basis of specific provisions, the legal grounds for the protection of one's intimacy and the right to a decent livelihood, and to show the correlation between these rights. This research objective was realised by means of a description and a thorough analysis of the applicable provisions and texts of the ecclesiastical magisterium, especially the aforementioned judgment of the Signatura. The analysis of the aforementioned sources allowed several main conclusions to be drawn. Firstly, it was clarified and justified that clergy, as long as they have not lost their clerical state, have a right to a decent livelihood. Secondly, it was concluded that the right to protect one's intimacy is an important right of everyone, not only the baptised. It is particularly guaranteed in the

legal order of the Church. This right must not be violated by anyone, no one can be forced to give up this right; on the contrary, everyone must respect it. Thirdly, it has been shown that as long as a clergyman has not lost his clerical state, he has the right to a decent livelihood, but also the right to protect his intimacy.

Słowa kluczowe: duchowny; utrzymanie; biskup intymność; stan duchowny

Keywords: clergy; subsistence; bishop; intimacy; clerical state

NOTA O AUTORZE

Ks. dr hab. Jerzy Adamczyk – wykładowca WSD w Radomiu; zainteresowania naukowe: prawo o posłudze nauczania i uświęcania, prawo małżeńskie i ustój hierarchiczny Kościoła.